GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 189. Poniedziałek 18. Sierpnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o zaprojektowanym kongresie sławiańskim w Pradze.)

Wiédeń, 12. sierpnia. Z wielu stron a mianowicie z Pragi chcianoby przyspieszyć kongres sławiański w Zagrabiu, którego wyraźnym celem ma być obmyślenie wspólnéj mowy piśmiennéj dla wszystkich Sławian monarchyi austryackiéj, a jak potąd słychać, chcą promotorowie tego zboru przyznać pierwszeństwo w téj mierze językowi rosyjskiemu.

Przypuściwszy nawet, że kongres trzymałby się bezwarunkowo i ściśle stanowiska literackiego i uchylał się od wszelkiéj polityki, nie chcąc przywodzić w pamięć wspomnień okrzyczanego kongresu Pragskiego z roku 1848; mimo to jednak zamiar ten uznajemy za niepraktyczny. U wszystkich narodów świata tworzy się język pismienny tylko przez wielkie i epokę stanowiące wypadki. Do utworzenia piśmiennego języka niemieckiego potrzeba było elektrycznéj iskry reformacyi. Wcale niedostateczną zdaje się być rzeczą zalecać jaki język pismienny, gdyż najusilniejsze nawet zalecenie nie zdoła skłonić ludzi ukształconych do jego przyjęcia, a cóż dopiéro mówić o ludzie? Co tak ściśle jak mowa zespala się z najdrobniejszemi właściwościami i najdroższemi każdemu narodowi zwyczajami, tego ani ustawa ani żaden ukaz stowarzyszenia literackiego przeistoczyć nie zdoła. To też zdaje się nam, że przez dowolne wprowadzenie nowych form języka do istnącéj już literatury i ogólnego rozwoju jakiegobądź narodu, sprawionoby w nich tylko zamieszanie i zniszczenie. Gdy jedni skłonią się do nowości, a większa część pozostanie przy dawném, w takim razie upada śród sporów o formy prawdziwe i żywe interesowanie się oświatą i literackim postępem.

Całkiem zaś niestosownym i niepraktycznym zdaja się nam być wybór języka rosyjskiego, a przyczyn w tym względzie nietrzeba szukać daleko. Dość tylko nadmienić, że języka rosyjskiego nie używa żaden szczep sławiański w całéj Austryi, i że w tym projekcie ukrywa się demonstracya, która nie powinnaby liczyć na przychylność i poparcie. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 12. sierpnia. Jego Mość król wirtembergski opuści Wenecyę jeszcze w ciągu tego miesiąca i jadąc z powrotem do kraju wstąpi także do Ischl.

— Lekarzom polowym oznajmiono przez krajowe komendy wojskowe, że udzielane im w ostatnich latach dodatki i inne gratyfikacye zostały już zniesione.

— Oprócz traktatu handlowego, który Sardynia chce zawrzéć z Austryą, toczą się także układy względem zawarcia traktatu kolei żelaznych. Kolej sardyńska ma iść z Turynu do Medyolanu, a względem przyłączenia jéj ma nastąpić osobna narada.

— Z Mnichowa piszą, że Jego Mość król bawarski wyprawił do Jego ces. Mości bardzo pochlebne zaproszenie do odwiédzenia Mnichowa, co też Jego ces. Mość, jak słychać, w późnéj jesieni uczynić przyobiecał.

— Dla uzupełnienia organizacyi pogranicza wojskowego oczekują tu także ustawy handlowéj i rękodzielniczéj dla téj prowincyi, w któréj zostały zatrzymane wszystkie w Austryi obowiązujące normy o ile zgadzają się z właściwością i celem tego instytutu wojskowego. Dotychczasowe ograniczenia mieszkańców pogranicznych pod względem handlu i rękodzieł zostały całkiem zniesione, i każdemu granicarzowi wolno teraz równie jak innym obywatelom państwa, poświęcić się téj lub owéj gałęzi przemysłu. Tylko handel kramarski ma być niedozwolony. *(Lloyd)*

— Kroackie towarzystwo agronomiczne podało petycyę do ministeryum spraw wewnętrznych, w któréj ze względu na niedostateczność ustaw komunalnych w Kroacyi uprasza o regulacyę tych stosunków, zwłaszcza że tylko przy dobrych instytucyach komunalnych układają się pomyślnie tak interesa publicznéj administracyi, jak niemniéj utrwala się dobry byt materyalny kraju, i przychodzi do należytego rozwoju cywilno-jurydycznych stosunków. Bez téj najpierwszéj i koniecznéj podstawy trudno byłoby uregulować stosunki pieniężne, urządzić i wprowadzić porządny kataster i połączony z tém równy rozkład publicznych ciężarów. *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs wiédeński z 14. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 97⅛; 4½% — 84⅛; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; 2½% — ; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — — ; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1230½. Akcye kolei północ. 1515. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 598. Lloyd —.

Anglia.

Powtórnie widzimy się być spowodowani zwrócić uwagę naszą na jedno posiedzenie angielskiéj izby niższéj, mianowicie na ostatnie posiedzenie z dnia 8go sierpnia, po którém bezpośrednio nastąpiło odroczenie parlamentu.

Dostatecznie znana jest światu ulubiona gra interpelacyi. Są takie, których celem jest wprowadzić ministeryum w kłopot i wybadać z niego pewne potąd niewyjawione zeznania i deklaracye. Ale są także interpelacye innego rodzaju chętnie widziane a nawet częstokroć potajemnie naprzód umówione, które ministerstwu pożądaną nastręczają sposobność wynurzyć poniekąd uroczyście swoje zdanie o pojedyńczych kwestyach wewnętrznéj i zewnętrznéj polityki.

Do téj kategoryi zdają się należyć interpelacye wniesione w izbie niższéj względem stosunków włoskich.

Lord Palmerston niemiał wcale potrzeby zapewniać, że zachowanie się mocarstw północnych niewzbudza w nim obawy o niepodległość królestwa Sardynii. Rzeczone mocarstwa dalekie są od wszelkich agresyjnych zamiarów przeciw jakiemukolwiek państwu; ich polityka oparta jest na zasadach czysto konserwacyjnych, obcą jest dla nich polityka nadużyć. Nigdy nienaśladowałyby postępowania, jakie potężna Wielka Brytania w zeszłym roku zachowała względem stosunkowo słabéj Grecyi, i właśnie dlatego, że tak wysoce cenią niepodległość i nietykalność każdego państwa, nieznioszą tego aby względem nich zaniedbywano tę zasadę niezbędną do istnienia uporządkowanych internacyonalnych stosunków.

Pochwały hojnie dawane piemonckiemu życiu konstytucyjnemu nie mogą nas dziwić. Nagromadzonych jest w tym kraju tyle żywiołów fermentacyi, a tak mało sił do oporu, że tamtejszy stan polityczny słusznie wzbudza sympatyę szanownego lorda. Oświadczył też wyraźnie, że się spodziewa, iż stosunki sardyńskie służyć będą za wzór reszcie Włoch, czyli innemi słowami, angielski minister tuszy sobie, że się pożar Sardynii rozszerzy na cały półwysep.

Stosunki zaś Neapolu doznały zupełnéj nagany szanownego lorda. Ma on za złe królowi neapolitańskiemu, że się z taką energią opiera długoletniemu systemowi gabinetu angielskiego, który wszelkiemi środkami mieszania się i poduszczania z zewnątrz usiłuje obalić tron neapolitański i popierać rewolucyę mianowicie w Sycylii. Inne zaś mocarstwo morskie, mianowicie Francya, mają wszelki powód być wdzięcznemi królowi neapolitańskiemu za jego wytrwałość i determinacyę. Gdyby kiedy królowi neapolitańskiemu zabrakło siły utrzymać panowanie nad Sycylią, natedy przeszłyby kłopoty rządu neapolitańskiego na te mocarstwa, mianowicie na Francyę, albowiem niemogłaby dla własnego bezpieczeństwa swego nigdy dopuścić, aby Sycylia zupełnie popadła w panowanie angielskie; a do tego przecież zmierzają właściwie wszystkie te zabiegi i radykalne frazesy.

Odpowiedzialność za cierpienia więźniów politycznych spada głównie na tych, którzy rewolucyę podniecają, zmuszając rząd neapolitański do systemu surowości ku własnemu utrzymaniu.

Niebardzo szczęśliwym wydaje nam się zresztą pomysł obnoszenia poniekąd z urzędu po obcych dworach literackiego płodu człowieka prywatnego, którego osobiste zapatrywanie się przecież niepodobna uważać za normę w postępowaniu politycznem.

Należy przecież suponować, że każdy dwór za pomocą relacyi swego ambasadora jest w stanie utworzyć sobie dokładny obraz odnośnego państwa. Płody literackie mają stosowne miejsce na targowicy książek, a jeżeli w wysokim stopniu zwracają na siebie uwagę, tedy niepotrzebują zaiste reklamacyi dyplomatycznéj, aby je czytano.

Gdyby się rekryminacye na co przydały, toby zaiste nieprzyszło z trudnością rządowi neapolitańskiemu odpłacić wet za wet. Skreślenie czynności angielskich w Grecyi, na wyspie Ceylon, na wyspach jońskich i w Irlandyi wyrównywałoby zapewnie wrażeniu wywołanemu przez pismo pana Gladstone.

W ogóle widzimy z toku interpelacyi tak w mowie będących jak i dawniejszych, że lord Palmerston niezmienił swojéj polityki. Na wszystkie żywioły przeciwne kontynentalnemu porządkowi rzeczy zapatruje się on okiem sympatyi. Zapewnia wprawdzie, że się niechce mieszać w wewnętrzną politykę mocarstw, ale nie rozważa, że słowo wyrzeczone przez ministra angielskiego na posiedzeniu parlamentu dostatecznem jest do poruszenia ruchomych fal na morzu e-

pinii publicznéj. Nieobawiamy się wprawdzie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla spokojności Włoch. Liczymy na wyrozumiałość wszystkich rozsądnych na półwyspie. Liczymy na wspólny udział posiadających, którzy niechcąc narazić siebie i swoją egzystencyę niemogą zawierać sojuszu z Mazzinim i jego spólnikami. Ale niezapoznajemy, że właśnie tam jest mnóstwo głów zapamiętałych, które wbrew wszystkim rzeczywistym stosunkom łatwo nakłonić się dadzą do najnierozmyślniejszych czynów. Nigdy niebyło nieszczęśliwszéj pory do zbrojnego powstania we Włoszech jak teraz. Ale każde słowo schlebiające namiętnościom i podniecające niechęć partyi radykalnéj przeciw istniejącym stosunkom, jest zawsze niebezpieczném, a kto je lekkomyślnie głosi, ściąga na siebie ciężką odpowiedzialność. *(Lit. kor. austr.)*

(Rozprawy w izbie wyższej. — Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 7. sierpnia. Na przedwczorajszém posiedzeniu izby wyższej zaproponował Lord *Monteagle* drugie odczytanie swego przedłożonego dniem przedtem bilu dla uchylenia wszelkiéj wątpliwości w takich wypadkach, do których bil względem tytułów zastosowany być niemoże. Przytem napomknął wnioskodawca, że bil ten jest tylko modyfikacyą zaproponowanej przez niego klauzuli na naradzie wydziałowej i że go przedkłada w tym zamiarze spokojnym, aby zapobiedz niektórym pożałowania godnym skutkom nowej ustawy. — *Lord Landsdowne* i lord kanclerz zbijali ten wniosek, mianowicie ostatni zarzucał, że bil lorda Monteagle mógłby dla składu swego tylko nowe wywołać wątpliwości i dwuznaczności, i odpowiedział na zapytanie hrabi St. Germans dla zaspokojenia jego, że żaden akt biskupi czysto-duchownej natury niemoże być uważany i ścigany jako nadwerężenie bilu tytułowego. Poprawkę lorda Landsdowne, żądającą odrzucenia bilu lorda Monteagle, przyjęto potém bez głosowania. Wczoraj odbyła izba wyższa bardzo krótkie posiedzenie poranne, na którem odczytano po raz trzeci i przyjęto dwa projekta do ustaw względem osiedleń w Nowej Zelandyi i władzy policyjnej w Irlandyi. Hrabia *Hardwicke* przedłożył na tém posiedzeniu petycyę właścicieli okrętów z Scarborough (miasteczka zamieszkanego przez protekcyonistow) przeciw reformie ustawy nawigacyjnej.

— Izba niższa zebrała się przedwczoraj o 12stej w południe i uradziła znowu kilka punktów bilu dla zmodyfikowania ustawy patentowej. 14sta klauzula postanawia, aby egzaminatorowie od czasu do czasu przekonywali się o nowości i pożyteczności tych wynalazków, które mają być patentowane. P. *Muntz* proponował, aby wymazać słowo „pożyteczność", bo o tém sądzić ma publiczność, a żaden trybunał niéma ani prawa ani uzdolnienia opiekować się publicznością i przepisywać jej, co ma uważać za pożyteczne lub nie. Jeneralny prokurator popierał to zdanie, a p. Ricardo zbijał je. Mocya przeszła 48 głosami przeciw 1. Na posiedzeniu wieczorném, które się zaczęło o godzinie 5tej, złożył p. G. F. *Young* petycyę jakiegoś towarzystwa Chartystów, użalających się na to, że „ów spisek dla zniżenia nagrody robotników, zowiący się fałszywie *wolnym handlem*", pozbawia ich wszelkiego zarobku, a że przytém wszystkiem niemają ani zastępcy w izbie, ani innych legalnych środków dla zaradzenia swemu niedostatkowi, więc muszą uprzasać izbę jak najusilniej o przyjęcie 5 punktów konstytucyi, (pomiędzy któremi figuruje także powszechne prawo wyboru). P. Young złożył wspomnioną petycyę z tą uwagą, że chociaż Chartyści stają się czasami Protekcyonistami, to przecież on będąc protekcyonistą, niemoże stać się chartystą dlatego. Przed samém zamknięciem posiedzenia, które upłynęło na sporach względem pierwszeństwa rozmaitych niezałatwionych bilów, nastąpiła jeszcze interpelacya. Pan *Urquhart* bowiem, odwołując się do odbytej właśnie dyskusyi, utrzymywał, że izba ma zanadto wiele do czynienia, aby mogła zajmować się rządzeniem państw zagranicznych. I dlatego chciałby on się zapytać szanownego lorda kierującego sprawami zagranicznemi, czy nieraczyłby złożyć na stole izby wszelkie korespondencye ściągające się do owych rad pożytecznych, które rząd otomański w sprawach swej własnej polityki wewnętrznej otrzymuje z Londynu. Powodem do tej interpelacyi jest fakt niezaprzeczony, że państwem tureckiem nierządzi nikt inny tylko lord Palmerston. Lord *Palmerston* ubolewał, że niemoże służyć szanownemu interpelantowi. Rozumie się samo przez się, że korespondencye takiego rodzaju pomiędzy dwoma rządami tylko w największém zaufaniu się prowadzą i tylko pod wzajemnym warunkiem, aby niezdradzano zaufania i nierobiono je przedmiotem dyskusyi publicznej. Wkrótce potém zamknięto posiedzenie. *(G. Pr.)*

(Posiedzenie izby niższej z dnia 7. sierpnia.)

Londyn, 8. sierpnia. Na wczorajszém posiedzeniu izby niższej mówił jenerał de *Lacy Evans* o stosunku Sardynii do mocarstw północnych i zapytał w końcu, czyli Anglia i Francya są zdecydowane stanąć w spólnej obronie tego kraju i jego konstytucyi. Następnie interpelował względem stosunków neapolitańskich, gdzie religia, cywilizacya i mnóstwo innych rzeczy, które szanowny jenerał dodał, deptane są nogami i t. p. Mr. B. *Cochrane* wezwał interpelującego do porządku, oświadczając, że obelgi miotane na oba państwa przeciwne są porządkowi, jeżeli nad niemi niewolno dyskutować. — Rzecznik: Ale wolno stawić kwestyę. — Sir de L. Evans zapytał potem o instrukcye reprezentanta angielskiego w Neapolu. — Lord *Palmerston:* Nic dotychczas niemogło w rządzie angielskim wzbudzić obawy o niezawisłość Sardynii, a w sposób w jaki król i lud Sardynii przestrzega konstytucyę, wzbudza nadzieję, że Sardynia i nadal nieprzestanie dawać przykładu dobrego rządu, co przynosi wielki zaszczyt ludowi i panującemu. Względem Neapolu mogę powiedzieć, że rząd Jej królewskiej Mości równie jak wszyscy znakomici mężowie stanu w Anglii — którzy, jak sądzę, wszyscy czytali dzieło pana Gladstone — z ubolewaniem słyszę o potwierdzeniu dawniejszych wiadomości o nieszczęsnych stosunkach królestwa neapolitańskiego. — (Słuchajcie, słuchajcie!) Rząd angielski niemógł jednak uważać za swój obowiązek robić rządowi neapolitańskiemu formalne przedstawienia w sprawie obchodzącej jego wewnętrzną politykę. Ale poczytałem sobie za obowiązek przesłać dzieło pana Gladstone — (tu następują pochwały tego dzieła) — naszym pełnomocnym ministrom na rozmaitych dworach europejskich, z poleceniem aby każdemu rządowi doręczyli po jednym egzemplarzu; spodziewam się bowiem, że tym sposobem niejeden gabinet ujrzy się spowodowanym do użycia swego wpływu w interesie ludzkości. (Oklaski.) (To samo potrafi także i kongres pokoju! odezwał się jeden z członków.)

Na zapytanie lorda D. *Stuart*, czyli rząd zechce rozporządzić, aby osobna komisya rozpoznała, w jaki sposób wydawane zostają pieniądze, które Anglia, Rosya i Francya co roku na rachunek Grecyi wypłacają.

Lord *Palmerston:* Według pierwotnego traktatu mocarstw miano z pierwszych sum greckiego dochodu państwa spłacić procenta a potém użyć je na zredukowanie angielskiego długu państwa. Rząd grecki jednak zaniedbał od samego początku ten obowiązek wkładając tym sposobem na trzy gwarantujące mocarstwa ciężar płacenia rocznych procentów (na Anglię przypada rocznie 40,000 L.). Wszystkie noty między Anglią, Francyą i Rosyą niepociągnęły dotychczas za sobą żadnego skutku. Rząd grecki wymawia się niemożnością płacenia; źródło zaś tej insolwencyi leży w złej administracyi, w trwonieniu dochodów i w usiłowaniu, aby wyminąć wymuszoną w r. 1832 przez lud grecki konstytucyę i przełamać ją poczęści środkami, które smutny wpływ wywierać muszą na finanse kraju. Zdarzenia roku zeszłego niedozwoliły rządowi angielskiemu szukać bezpośredniej ugody z Grecyą. Lord Palmerston uważa jednak za rzecz potrzebną znieść się w tej sprawie z Francyą i Rosyą, aby wspólnie z niemi wzbudzić w rządzie greckim uczucie słuszności i sprawiedliwości. *(Lloyd.)*

(Ceremonia odroczenia parlamentu. — Mowa Jej Mości królowy.)

Londyn, 8. sierpnia. Dziś po 2. godzinie z południa odbyła się ceremonia odroczenia. Królowa odczytała następującą mowę: „Mości Panowie! Miło mi uwolnić Was od obecności w parlamencie i dziękuję Wam za pilność z jakąście dopełnili Waszego obowiązku. Znajduję się ciągle w najprzyjaźniejszych stosunkach do obcych mocarstw. Miło mi iż mogę Wam powinszować bardzo znacznego zmniejszenia afrykańskiego i brazylijskiego handlu niewolnikami. Usiłowania moich eskader na wybrzeżach Afryki i Brazylii, wsparte czujnością francuskich i amerykańskich okrętów i spółdziałaniem rządu brazylijskiego przywiodły głównie do tego rezultatu. Mości Panowie izby niższej! Dziękuję Wam za gotowość z którąście wotowali sumy potrzebne na służbę publiczną roku bieżącego. Mości Panowie! Zaspokajającem jest widzieć, że mimo wielkich redukcyi podatków, dochody roku zeszłego znacznie przewyższają wydatek publiczny, tak żeście zdołali uwolnić mój lud od podatku, który ograniczał używanie światła i powietrza w ich mieszkaniach. Tuszę sobie, że ten akt wraz z przyszłemi podobnego rodzaju przyczyni się do zdrowia i wygody moich poddanych. Dziękuję panom za Ich wytrwałość w obradowaniu nad środkiem ku zapobieżeniu nieprzyzwoitemu przyjmowaniu duchownych przez obce mocarstwa nadawanych tytułów, i zato żeście zarazem utrzymali zasadę wolności religijnej. Uwaga którąście zwrócili na sądownictwo, wywrze zapewne wpływ dobroczynny i powiedzie do dalszych postępów. Pocieszającem było dla mnie przy sposobności, która wielu cudzoziemców sprowadziła do kraju, postrzedz powszechnie panującego ducha uprzejmości miłości bliźniego. Usilnem mojem dążeniem jest popierać pielęgnowanie owych kunsztów między narodami, które pokój żywi, a które ze swojej strony pokój utrzymują. Zamykając to posiedzenie uznaję z uczucia wdzięczności ku Bogu, lojalne poszanowanie prawa, którem lud mój jest przejęty. Taki duch jest najpewniejszą rękojmią postępu i trwałości naszych wolnych instytucyi." *(Lloyd.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 8. sierpnia.)

Paryż, 8. sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się jak zwykle, złożeniem petycyi. Potém odczytał prezydujący, wiceprezydent *Lacrosse*, pismo dyrektora jednego z tutejszych towarzystw asekuracyjnych, upraszając o pozwolenie przyaresztowania za długi reprezentanta Ney de la Moskowa. Prezydujący odesłał tę prośbę wedle zwyczaju pod rozpoznanie oddziałów zgromadzenia narodowego na najbliższem ich posiedzeniu. Z porządku dziennego nastąpiła potém dyskusya nad petycyą mieszkańców z Clamecy, w departamencie Niévre, użalających się na wydalenie zamieszkałego pośród nich od 16stu lat rzemieślnika piemonckiego, nazwiskiem Cérale z terytoryum francuskiego. Sprawozdawca *Roux Carbonnel* nazwał środek ten nietylko legalnym, ponieważ ustawa o cudzoziemcach z 3go grudnia 1849 nadaje rządowi prawo wydalać cudzoziemców, zagrażających spokojowi publicznemu, bezwarunkowo za granice państwa, ale i sprawiedliwym oraz, ponieważ wspomniony cudzoziemiec był jednym z najczynniejszych ajentów demagogicznej propagandy europejskiej w departamencie Niévre. Zdanie to potwierdził także minister spraw wewnętrznych *Leond Faucher* i dodał do tego jeszcze, że ów piemontczyk Cérale jeździł potajemnie do Paryża, aby przywozić ztamtąd buletyny „wydziału oporu" i rozdawać w departamencie Niévre. Po-

czém uchylono petycyę porządkiem dziennym. — Następnie wotowano po krótkiej debacie na wniosek rządu 8000 franków dla dalszego kopania w Niniwie, a 80,000 franków na poszukiwania antykwarskie i artystyczne w Mesopotamii i Medyi. Dalej przyzwolono prawie jednogłośnie sumę 24,570 franków na zakupienie dwóch obrazów sławnego a wcześnie zmarłego malarza Géricault, a 30,000 franków na odkopanie świątyni Serapisa (ruiny miasta Memfis) 326 głosami przeciw 188. Nakoniec po załatwieniu kilka małoznaczących spraw głosowano jeszcze poimiennie nad przyjętą już wczoraj w artykułach kategoryę budżetu dochodów na rok 1852, obejmującą podatki stałe i przychody departamentalne, gminne i kolonialne, przyczém okazała się obecność 600 reprezentantów, z których 448 za a 152 przeciw przyjęciu głosowało.

(Posiedzenia z d. 9. sierpnia.)

Paryż, 9. sierpnia. Większa część reprezentantów rozpoczęła już ferye swoje. Dzisiejsze posiedzenie ostatnie przed odroczeniem, było bardzo krótkie i rozpoczęło się jak zwykle złożeniem petycyi. Z porządku dziennego nastąpiło odczytanie rocznego sprawozdania komisyi mającéj dozór nad kasą amortyzacyjną i depozytową, a potem przystąpiono do załatwienia pozostałych jeszcze petycyi. Po największéj części były to sprawy weale nieznaczne, a niektóre nawet bardzo komiczne. Jeden z petentów proponuje zgromadzeniu narodowemu środek do dyrygowania balonów napowietrznych, drugi opisuje hydrauliczną maszynę swego wynalazku, trzeci chce za poprzedniem wynagrodzeniem wyjawić sposób, za pomocą którego możnaby dzieci w bardzo krótkim czasie nauczyć czytać i pisać i t. p. Prawie wszystkie te petycye pominięto przejściem do porządku dziennego. Ponieważ zaś zgromadzenie około godziny 3ciéj niebyło już zdolne do powzięcia stanowczéj uchwały dla nieobecności większéj połowy członków, przeto zamknięto posiedzenie, chociaż Lagrange jeszcze rozprawiał na trybunie. *(G. Pr.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 7. sierpnia. Festyny angielskie już się skończyły. Wczorajszy przegląd armii był ze stanowiska wojskowego bardzo paradny, wszelkie ćwiczenia wykonywano jak najzręczniéj lecz z taką oziębłością w ogóle, że prezydent widocznie był niekontent i rozczarowany. Z szczególności donosimy co następuje: Z zadziwieniem ujrzano w jeneralnym sztabie prezydenta byłych oficerów insurekcyi węgierskiéj, a pomiędzy nimi Dembińskiego. Ta nieprzyzwoitość była powodem do głośnych uwag w korpusie dyplomatycznym.

Inna okoliczność dowodzi, jak mało ceni masa rozkazy swych mniemanych przewodźców. Wydziały czerwonych republikanów uchwaliły, aby wojsko liniowe witać okrzykiem: „Niech żyje!“ Tymczasem powracającym pułkom towarzyszyły tłumy pospólstwa spiewając w głos marsyliankę. Jeden z pułkowników, którego to zniecierpliwiło, kazał kilku żołnierzom na wybrzeżu Sekwany wstrzymywać w pewném oddaleniu tę wrzaskliwą świtę, lecz na bulwarach niebyło już rady na to i wojsko musiało przechodzić pomiędzy tłumy cisnącego się ludu.

Możemy więc teraz z niejaką pewnością spodziewać się dłuższego spokoju, jeżeli tylko nieszczęsny wypadek jaki nieomyli rachuby naszéj.

— Pomiędzy robotnikami paryzkimi znajduje książę Joinville coraz większą sympatyę. Mówią bardzo głośno o tém, aby go wybrać na miejsce jenerała Magnan. W fabryce pp. Desrones i Caille gdzie przeszło 3000 robotników pracuje, stała dziś bardzo pomyślnie kandydatura księcia Joinville. Na każdy sposób niéma juz wątpliwości, że przy najbliższych wyborach powszechnych będzie książę obrany reprezentantem w kilku okręgach wyborczych, jak np. w departamencie niższéj Charente i w okręgu Finisterre. Czy podobna będzie utrzymać ustawę banicyi w obec takiéj manifestacyi woli narodowej? Wątpimy otém, a Elyseé jest w niezmiernym kłopocie.

— W zgromadzeniu narodowem mówiono wczoraj o rozruchach na wyspie Kuba; lecz wiadomości te zdają się być przesadzone. *(Reichs-Ztg.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 12. sierpnia. W domu inwalidów wybuchł pożar, a przechowane tam chorągwie stały się pastwą płomieni. *(Austr.)*

Włochy.

(Minister handlu objeżdża granicę szwajcarską.)

Turyn, 2. sierpnia. Tutejszy minister handlu p. Paleocapa udał się w towarzystwie nadinżyniera dla budowli mostów i gościńców na górę ś̃go Barnarda. Zamiarem jego jest objechać granicę szwajcarską aż do góry Lucmanier i opatrzyć najstosowniejsze miejsca do założenia kolei żelaznej i innych komunikacyi z Szwajcaryą. *(O. P. A. Z.)*

(Protest biskupa z Alegro. — Rozwiązanie gwardyi narodowej w Chiavari.)

Turyn, 8. sierpnia. Biskup z *Alegro* na wyspie Sardynii zaprotestował przeciw postępowaniu król. fiskusa z Cagliari, który śledząc za zbiegłym rozbójnikiem, kazał był zrewidować klasztor i cmętarz księży Franciszkanów. — Gwardyę narodową w *Chiavari* rozwiązano z przyczyny niezgody zaszłéj w jéj szeregach, poczem prawie wszyscy oficerowie wyżsi podali się do dymisyi. *(Lit. koresp. austr.)*

(Rząd sardyński pracuje nad zawarciem konkordatu z Rzymem.)

Z **Turynu** piszą pod dniem 9. b. m.: Ciągle utrzymuje się pogłoska, że rząd pracuje nad zawarciem kondordatu z Rzymem. Mianowicie minister sprawiedliwości *Deforesta* ma nalegać na to, aby konkordat ten jak najprędzej mógł przyjść do skutku. Tymczasem zdaje się, ze warunki Piemontu sprzeciwiają się najgłówniejszemu żądaniu kuryi rzymskiej. Piemont chce, aby arcybiskupi Franzoni i Marongiu zrezygnowali z posad swoich. Casales ma być mianowany arcybiskupem w Turynie, a Apporti arcybiskupem w Genuy. Rzym zaś wymaga, aby wygnani teraz prałaci powrócili na stanowiska swoje. Zresztą nie utrudniają konkordatu tego żadne przeszkody nadzwyczajne, ponieważ trudno przepuścić, aby ministeryum sardyńskie zaproponowało małżeństwo cywilne, a o przyjęciu wniosku względem skonfiskowania dóbr kościelnych niemyślał rząd nigdy na prawdę. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Życzenia konserwatystów w Dessau. — Zdarzenie we wsi Alten.)

Dessau, 9. sierpnia. W konserwacyjnych towarzystwach tutejszych objawia się życzenie, aby księstwom naszym nadano najpierw zastosowaną do kraju i czasu ustawę gminną, a potem na podstawie téj odpowiednią wymaganiom historyi i praw związkowych ustawę wyborczą. W téj chwili możemy donieść z radością, że życzenie to zapewne wkrótce już urzeczywiszczone będzie. System wyborczy będzie przedewszystkiem mieć na celu wzmocnienie i ustalenie konserwacyjnych zasad państwa, na czem jak wiadomo, zbywało dotąd zupełnie naszym podczas zamętu w roku 1848 idealnie utworzonym instytucyom organicznych. Jako symptomat usiłowań demokratycznych może posłużyć następujące zdarzenie: W oddalonéj ztąd o pół mili wsi Alten przygotowywało kilku przewodźców demokratycznych wielki festyn ludu na dzień 3. b. m. I istotnie, pomimo że ze strony tutejszéj dyrekcyi obwodowéj zgromadzenie to dniem przedtem jako sprzeciwiające się naszemu prawu asocyacyi pod karą zakazane i kompania wojska do wspomnionéj wsi wysłana została, zebrało się przecież na wyznaczonym dniu przeszło 3000 ludzi, którzy z niesłychanym wrzaskiem i hukiem zastąpili drogę wjeżdżającemu do wsi majorowi Zabeler. Lecz za pomocą dwóch kompanii wojska przytłumiono rozruch bez użycia broni tak prędko, że nad wieczorem panował już zupełny spokój w całéj okolicy. Sami przewodźcy, to jest intelektualni twórcy tego festynu, niepokazali sie nigdzie. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. sierpnia.)

Metal. austr. 5% — $80^5/_8$; $4^1/_2$% $70^3/_4$. Akcye bank. 1245. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% — $35^7/_8$. Wiedeńskie $100^1/_2$.

Prusy.

(Wybory na sejm prowincyi nadreńskiéj rozpisane.)

Düsseldorf, 8. sierpnia. Oczekiwane z obawą ogłoszenie wyszło już: Wybory na sejm prowincyi nadreńskiéj zastały już rozpisane a oraz wyznaczono sprawy, które mają mu być przedłożone pod obradę. Ogłoszenie to powiada wyraźnie, że celem zebrania się dawnych stanów prowincyonalnych będzie wybór instancyi rekursowych dla zażaleń przeciw likwidacyi podatku dochodowego; — oznaczenie wysokości podatku, potrzebnej dla osiągnienia prawa wyboru do zgromadzenia obwodowego, jako też wszystkie te najnaglejsze i najbardziéj prowincyonalne sprawy, które w swoim czasie pozałatwiane być muszą. Rzecz ciekawa lecz trudna do odgadnięcia, czyli zwołany w taki sposób i dla takich spraw sejm prowincyonalny dopuści się później także zamachu na konstytucyę. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $107^3/_4$. $4^1/_2$% z r.1850 — $104^1/_8$ l. Obligacye długu państwa $88^3/_4$. Akcye bank. 102 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8^1/_2$. Austr. banknoty —.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 31. lipca. *Rosyjski inwalid* podaje następujące sprawozdanie z Kaukazu: Dla dokończenia linii między Nasran i twierdzą Grosnaja nakazano ściągniętym nad Sunsza wojskom pod dowództwem jenerał-majora Slepcow wybudować tam w tym roku dwie nowe stannice. W nieustannych zaczepkach nieprzyjacielskich, któremi przeciwna strona starała się przeszkodzić téj budowli, brali największy udział mieszkańce wyższéj Czeczny ufając w niedostępność swego kraju. Aby położyć koniec tej zuchwałości, wyruszył przeciw nim na dniu 27. czerwca jenerał-major Slepców z dwoma kolumnami uformowanemi z 11 kompanii piechoty, 12 sotni Kozaków i 2 sotni milicyi a oraz z 5 działami i jedną komendą rakietniczą. — Główna kolumna pod dowództwem samego komenderującego wyruszyła ku górom przez lesistą dolinę nad rzeką Gecha, gdzie Kozacy i milicya po długim uciążliwym marszu uderzyli niespodzianie na ostateczne auły skupionej tu najbardziéj ludności. Wszystkie bydło zabrano, cały dobytek mieszkańców zniszczono, a wszystkich Czeczeńców, którzy umknąć niezdołali, zabrano w niewolę. Również poszczęściło się także drugiej kolumnie pod dowództwem pułkownika Predimirów, która dotarłszy raźno do doliny rzéki Szalasby także cały dobytek rozrzuconéj tam w aułach ludności poczęści zabrała a poczęści zniszczyła do szczętu. Po dokonaniu tego dzieła wyruszyły obie kolumny ze zdobyczą swoją napowrót. Oburzeni tem Czeczeńcy uderzyli z znaczną siłą ze wszystkich stron na nasz łańcuch i na straż tylną. Lecz waleczność naszéj piechoty i Kozaków, skuteczny ogień naszéj artyleryi i rakiet, a przedewszystkiem doskonały porządek w jakim postępowały wszystkie wojska nasze i przezorność jenerał-majora Slepców, który przy wyjściu z lasu silną re-

zerwę ustawił, zniweczyły wszelkie plany nieprzyjacielskie. Na równinie szalyjskiej zakończył się ręczny bój, który Czeczeńcy drogo opłacili, albowiem stracili około 200 ludzi w poległych i rannych, a pomiędzy tymi także znanego Naiba, Mahomet-Mirsa-Ansorów, który w kilka dni potem umarł na rany otrzymane w bitwie. Z naszéj strony poległo 6 szeregowców, a zranieni zostali: Jenerał-major Ślepców (nie niebezpiecznie), 4 poruczników i 47 szeregowców. Ta zasłużona chłosta zrobiła tak silne wrażenie na zuchwałych mieszkańcach wyższéj Czeczny, że wielu z nich nawet upraszało już o opiekę naszą. *(G. Pr.)*

Grecya.

(Walki między senatem i rządem.)

Z Aten donoszą z 1. sierpnia: Walka rozpoczęta między senatem i rządem, miała się ukończyć na posiedzeniu z 30go z. m., gdyż obie strony postanowiły poddać pod obrady ustawę finansową. Senatorowie zebrali się wprawdzie w liczbie dostatecznej do stanowienia uchwał; prezydent *Delijanni* jednak nie przybył dla słabości, a pierwszy wice-prezydent *Manohinas* wziął był urlop. Według porządku izby nie mógł przewodniczyć posiedzeniu drugi wice-prezydent *Karakatzanis*, bowiem dawniej już zabierał głos w tej kwestyi i wmięszał się był do dyskusyi. Ministeryum zapronowało, aby najstarszy senator przewodniczył obradom, lecz temu oparła się opozycya stanowczo. Po dość zajmującej i żwawej dyskusyi otrzymał nareszcie projekt ministeryalny większość 30 głosów. Opozycya obrała więc inny środek przeszkodzenia debatom, a 18 członków senatu oddaliło się od razu do pobocznej sali. Napróżno usiłowano nakłonić ich do powrotu na swoje miejsca; śród powszechnego śmiechu musiano zamknąć posiedzenie. I od tej już chwili nie można było zebrać kompletnej liczby senatorów. Wszelakoż dnia jutrzejszego odbyć się ma znów takie posiedzenie. Jeźliby jeszcze i tą razą nie zebrali się senatorowie w liczbie przepisanej, tedy rząd postanowił położyć dowolnym aktem raz na zawsze koniec podobnym zabiegom. Takie postępowanie senatorów wywarło też i na izbę deputowanych wpływ bardzo niekorzystny. Na posiedzeniu jej z 2go t. m. zarzucono ministeryum podchwytującemi interpelacyami. Mianowicie interpelowano ministeryum wojny z przyczyny popełnianych przez rozbójników zdrożności. Wszczęły się ztąd zgiełkliwe spory, przyczem p. *Tzanes*, deputowany z Santorin wskazywał na usilne noty lorda *Palmerstona* odnoszące się do tego przedmiotu, tudzież na dzienniki angielskie i tureckie pełne doniesień o rozbojach w Grecyi, i oraz starające się dowieść, że Grecya cofa się w cywilizacyi, gdy tymczasem Turcya stanowczo naprzód postępuje. W obec tej skargi zabrał głos minister oświécenia broniąc rządu i jego postępowania z taką gorliwością i przekonaniem, że opozycya musiała zupełnie zamilknąć. Gdy po sześciogodzinnych debatach przyszło do głosowania, chciała opozycya przystąpić do zwykłego porządku dziennego, lecz ministrowie żądali wotum zaufania. Minister sprawiedliwości zabrał głos z trybuny i oświadczył, że izba powinna w tej ważnéj sprawie wyrzec stanowczo swe zdanie, a gdyby to nie miało nastąpić, tedy ministeryum gotowe jest złożyć natychmiast swój urząd. Prezydent podał więc następujący wniosek: „Izba zaspokojona zupełnie oświadczeniem ministeryum, przechodzi do dziennego porządku.“ Wniosek ten przyjęto 67 głosami przeciw 8. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Wiadomości z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola donoszą z 2go: Mówią tu wiele o zbrojnej wyprawie, która ma towarzyszyć nowo-mianowanemu szeryfowi z Mekki do Aleksandryi. — Pierwszy pułk liniowy udać się ma wkrótce na dwóch tureckich fregatach do Egiptu. Wnoszą ztąd, że Porta chce Egipt przyzwyczaić do pochodów wojsk tureckich u siebie, i zarazem zaimponować ma przezto. — Wszyscy konzulowie europejscy w *Smyrnie* podali usilną reklamacyę z przyczyny przygody, która się wydarzyła holenderskiemu wicekonzulowi, i zażądali przedsięwzięcia tam lepszych środków bezpieczeństwa. Wielki wezyr wysłał więc jenerała Achmet-Baszę umyślnie do Smyrny, który nietylko dochodzić mu jak najściślej tej sprawy, lecz oraz przedsięwziąć wszelkie potrzebne kroki do skutecznego zabezpieczenia reprezentantów mocarstw europejskich. — Znowu wydarzyły się dwa pożary, przyczem zgorzało 8 domów, i utraciło życie kilka kobiet zamkniętych w seraju.

— Według najnowszych doniesień z *Bośnii* nastąpić ma wkrótce pochód wojsk *Omer Baszy* do *Albanii*. Upewniają, że z władyką Czernogórskim zawarty ma być kompromis, i że z tureckiej strony zapewne nie przyjdzie do wyprawy przeciw Czernogórcom.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 4. sierpnia. Na targach w Stanisławowie, Nadwórnie, Haliczu, Tłumaczu i Buczaczu sprzedawano w lipcu w przecięciu korzec pszenicy po 17r.—18r.45k.—20r.—22r.30k.—18r., żyta 12r.—12r.30k.—15r.30k.—16r.15k.—13r., jęczmienia 10r.—10r.—0—12r.30k.—10r., owsa 9r.—10r.—7r.30k.—8r.—8r.30k., hreczki 9r.—0—0—10k.—11r., kukurudzy 9r.—12r.—15r.—12r. 30k.—11r., kartofli tylko w Stanisławowie korzec po 5r.30k. Cetnar siana po 4r.—1r.15k.—2r.30k.—5r.—6r., wełny tylko w Stanisławowie 75r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.—6r.40k.—11r. 15k.—23r.45k.—12r.30k., miękkiego 10r.—5r.—8r.—20r.—10r. Za funt mięsa wołowego 9k.—$9^3/_8$k.—9k.—$7^1/_2$k.—$8^3/_4$k. i za garniec okowity płacono 1r.19k.—1r.—1r.10k.—1r.—40k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 18. sierpnia.		gotówką		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	31	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	50	1	51
Talar pruski	„ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. .	„ „	86	30	86	52

(Kurs wekslowy wiédeński z 14. sierpnia..)

Amsterdam 165 p. 2. m. Augsburg $119^1/_2$ l. uso. Frankfurt $118^1/_2$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $174^3/_4$ l. 2. m. Liwurna $116^1/_2$ l. 2. m. Londyn 11.40 l. 2. m. Medyolan 119. Marsylia $139^3/_4$ l. Paryż $139^3/_4$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. sierpnia.

Hr. Krasicki Maciej, z Truskawca. — Hr. Badeni Aleksander, z Boroni. — PP. Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Pragłowski Aleks., z Ostrowa. — Januszewski Teofil, z Ubinia.

Dnia 17. sierpnia.

Książę Radziwiłł Wilhelm, z Moskwy. — Baron Heydel Henryk, z Gródka. — PP. Mielicki Jan, z Żółtańca. — Niezabitowski Franciszek, z Żółkwi. — Jaworski Mikołaj, ze Skolego. — Kłodziński Adam, z Parchacza. — Nahujowski Jan, z Kropiwnika.— Stupnicki Marceli, z Lubienia.— Wiszniewski Wiktor, ze Strzelisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. sierpnia.

Hr. Dzieduszycki Eugeniusz, do Krakowa. — Hr. Zabielski Ludwik, do Stryja. — P. Głogowski Gustaw, do Kulikowa.

Dnia 17. sierpnia.

PP. Nahujowski Antoni, do Czernic. — Pilatowski Marceli, do Bóbrki. — Zagórski Karol, do Gajów. — Kriegshaber Antoni, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. sierpnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 2 7	+ 6°	+ 15°	północny	pochm.
2 god. pp.	28 2 9	+ 15°	+ 6°	półn.-wschodni	pogoda
10 g. w.	28 2 10	+ 10°		—	„
6 god. zr.	28 2 5	+ 7°	+ 18,5°	połud.-wschodni	pogod.
2 god. zr.	28 2 7	+ 18,5°	+ 7°	„ „	„ ⊙
10 g. w.	28 2 3	+ 13,5°		—	„

T E A T R.

Dziś: komedya polska: „**Szkalmierzanki.**“

Lwów, 16. sierpnia. O powodzi w obwodzie Stanisławowskim donoszą jeszcze co następuje: „Ciągłe deszcze ulewne zatopiły niziny w *Ottyni*, *Krzywotulach*, *Woronie*, *Słobudce i Odajach, w Czarnołościach i Chomiakówce.* Potok *Worona* wezbrawszy do niezwykłej wysokości, zatopił i uniósł z sobą całe sterty siana, zboża, tudzież wiele sztuk bydła, zniszczył mosty, i popsuł drogi zupełnie. Mieszkańcy wspomnionych okolic ponieśli nieobliczone straty. Równej klęski doznały także i te okolice, którędy płynie rzeczka *Tłumaczyk*, a mianowicie osady i pola należące do *Tłumacza, Palaicz, Holeszowa, Antoniówki i Niżniowa.* W okolicach tych padał grad stronami, i utonęło kilkoro ludzi.“

Równocześnie donoszą z *Kałusza:* „W nocy z 3. na 4. sierpnia przerwały się chmury w okolicach dóbr skarbowych *Kałusza*, a pomiędzy innemi potokami z gór płynącemi wezbrał także zwykle dość płytki potok *Bereźnica* do niezapamiętanej wysokości, i zatopił większą część zabudowań mieszkalnych i gospodarczych we wsi *Uhrynowie średnim*. Rodzinę włościanina Chrysanta Hołowczaka, zaskoczyła powódź we śnie; szukała tedy ocalenia na dachu, lecz na nieszczęście woda zerwała cały budynek i pochłonęła w nurtach sześć osób. Zwłoki ich znaleziono po części dopiero o milę dalej. Mieszkańcy tej włości ponieśli wielkie szkody w zbożu, budynkach i bydle. Również i ościenne wioski *Uhrynów stary i Bereźnica szlachecka* doznały niemałych strat.“

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.